

Dobra nowina

Nikt nie zaprzeczy, że do 1996 roku kreatywność konstruktorów rowerowych, podsycona nadzieją na wyścig olimpijski, była przegromna. A potem Brentjens i Pezzo odebrali złote medale i... wszyscy postanowili zacząć odcinać kupony. Kiedy w ubiegłym roku po niemieckich targach odsapnęliśmy, dotarło do nas, że rowerowy świat po kiepskiej dekadzie zaczyna nabierać rumieńców. Wdzieliśmy w tym roku wszystkie stoiska Eurobike i kolońskiej IFMY: Bracia i siostry, alleluja!



Najpierw technik wprowadza dane do komputera. A potem maszyna CNC przez półtorej godziny skrupulatnie frezuje skomplikowany kształt. Z początku widać jedynie ścięty stożek stalowej bryłki. Potem znika jej wnętrze i dopiero na końcu pojawiają się ząbki trybów. Oto narodziny kasety Red. Zabezpieczone aluminiowym deklek puste wnętrze kasety to tryumf wyobraźni nad schematem. Powiew świeżości i cud techniki w jednym. Bo myślimy tak: kase- ta to zespół zębatek. A przecież jest tak, że do zmiany biegów potrzebna jest pewna ilość ząbków ułożonych w sekwencje, a nie osobne trybiki. To się nazywa zacząć projekt od czystej kartki.



Czerwona gorączka

W naszej opinii, ku której skłania się szerokie grono niezależnych publicystów, kase- ta nowej grupy Red jest najbardziej innowacyjnym produktem nadchodzącego sezonu. Red SRAM-u poznaliśmy z poprzedniego bB (#8/2007). Dziś wie- my na jego temat znacznie więcej, ba, nawet odbyliśmy na nim krótką przejażdżkę. Zawodnicy Sunier Duval Prodir w początku ProTourowego sezonu pafali żądzą mordy. Brak mikroindeksacji przednich manetek Red uznali za sabotaż ich nadludzkiego wysi-